

RUE wygrywa z ukraińskim rządem w sztokholmskim sądzie arbitrażowym

8 czerwca sąd arbitrażowy w Sztokholmie wydał orzeczenie zobowiązujące Ukrainę do zwrotu spółce RosUkrEnergo (RUE) 11 mld m³ gazu przejętego przez rząd Julii Tymoszenko na mocy porozumienia z Gazpromem w 2009 roku oraz wypłaty rekompensaty za straty, które firma poniosła z tego tytułu. Sprawę wykonania orzeczenia musi jeszcze formalnie potwierdzić ukraiński sąd, ale wydaje się, że współwłaściciel RUE Dmytro Firtasz ma znaczne szanse na uzyskanie rekompensaty. Równocześnie otwiera to sprawę odpowiedzialności karnej władz Naftohazu i politycznej Julii Tymoszenko.

Zgodnie z decyzją sztokholmskiego sądu, Ukraina ma zwrócić RUE 11 mld m³ gazu przejętego ze zbiorników na mocy porozumienia z Gazpromem i dodatkowo 1,1 mld m³ jako rekompensatę za straty firmy. Minister paliw i energetyki Ukrainy Jurij Bojko zapowiedział apelację, a Służba Bezpieczeństwa Ukrainy wszczęła dochodzenie w sprawie zasadności orzeczenia sądowego. Wydaje się jednak, że Firtasz uzyska jakąś formę rekompensaty: od lat współpracuje on blisko z Bojką, a frakcja określana jako grupa Firtasza – Lowoczkin – Bojki ma bardzo silną pozycję w obecnych władzach.

Konsekwencją orzeczenia sądu może być zainicjowanie przez rząd postępowania przeciwko byłemu wiceszefowi Naftohazu Ihorowi Dydence (podpisał umowę), a politycznie – przeciwko Julii Tymoszenko. Zwrot gazu lub jego równowartości byłby poważnym obciążeniem dla ukraińskiego budżetu, dlatego należy oczekiwać, że strony uzgodnią wariant kompromisowy łagodzący to obciążenie. <AnG>